Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 298 — Kraków, środa 30 grudnia 1925 — ROCZNIK XXXIV

Cena numeru 15 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 3·50
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Drożyzna a monopole

Z dniem 1 stycznia mają być podwyższone taryfy kolejowe. O tej podwyżce mówią już od kilku tygodni, a mimo to nie jest jasnem, czy podwyżka ma objąć tylko taryfy towarowe czy też osobowe. Znamienną jest rzeczą, że rząd w najkrytyczniejszych chwilach przychodzi z podwyżką taryf kolejowych, jakby rozmyślnie chciał dać handlowi jeszcze jeden argument usprawiedliwiający podwyżkę cen. Rzecz jasna, że świat handlowy tej podwyżki, jak wogóle żadnej podwyżki kosztów handlowych, nie weźmie na swe ryzyko, lecz wkalkuluje je w ceny towaru. W ostatnim więc rzędzie podwyżkę zapłaci konsument na wszystkich niezbędnych i mniej potrzebnych artykułach. Czy to ma być jednym z tysiąca środków do zwalczania drożyzny, o których dzień w dzień słyszymy?

Również z dniem 1 stycznia mają być podwyższone ceny wyrobów monopolu tytoniowego. — W pół urzędowem usprawiedliwieniu tej podwyżki czytaliśmy, że monopol tytoniowy zmuszony jest do tego zarządzenia wskutek zwyżki kursu obcych walut, za które surowiec zagranicą kupuje. Ależ tym argumentem osłaniają wszyscy kupcy swe podwyżki! Jeżeli kupcowi nie wolno — wedle ustawy, wedle praktyki, wedle obwieszczeń itd. — kalkulować w dolarach, mimo że nawet za towar krajowy płaci w dolarach, dlaczegóż rządowi to wolno? Taki to przykład daje rząd który nawołuje innych do wstrzemięźliwości w gonitwie za zmieniającym się kursem dolara, a sam najspieszniej za nim goni!

Najdowcipniej urządził się monopol zapałczany. Ten monopol, będący w rękach szwedzko-amerykańskich, nie zważa zupełnie na to, że w myśl umowy z poprzednim rządem — tak przynajmniej p. Grabski zapewniał — nie może dowolnie podnosić cen. Nie tylko na to nie zważa, ale wprost przeciwnie: od października do połowy grudnia trzy razy ceny podniósł. Wedle ostatniej podwyżki z 16 grudnia cena skrzyni zapałek (5000 pudełek) wynosi 323 zł., podczas gdy przed zaprowadzeniem monopolu taka skrzynia kosztowała 172 zł. Następstwem tej podwyżki jest podrożenie zapałek na 8 gr. za pudełko, nie mówiąc już o tem, że na wiadomość o mającem nastąpić podrożeniu zapałki na kilka dni znikły. W dodatku monopol zmusza — jak nas informują — kupców do odbioru droższych zapałek włoskich, mimo że jest dość krajowych. Monopol podwyższywszy ceny o przeszło 80%, okazał się dla swych robotników „hojnym“, podwyższając im głodowe płace aż o 8%.

Tych kilka przykładów wystarczy dla scharakteryzowania gospodarki w przedsiębiorstwach i monopolach. Trzeba też dodać, że przedsiębiorstwo naftowe „Polmin“ w Drohobyczu idzie ręka w rękę z kartelem naftowym w podwyższaniu cen nafty, benzyny, smarów itd., że monopol solny też wyzyskuje swe uprzywilejowane stanowisko.

Powiedział minister skarbu p. Zdziechowski, że przedsiębiorstwa państwowe nie przynoszą odpowiednich zysków. Jeżeli tak się dzieje mimo ciągłych podwyżek, to widocznie gospodarka w nich nie jest dobrą, co zresztą jest tajemnicą publiczną. Z tego nie może jednak wynikać, że konsumenci muszą za tę gospodarkę płacić. Chyba nie może być zadaniem państwa robić z monopolów i swych przedsiębiorstw instytucji miarodajnych dla prywatnych spekulantów w wyzyskiwaniu konjunktury a nawet w wyprzedzaniu jej! Nie na to państwo wzięło sobie jakiś monopol, aby towary podrażać i w dodatku — co u nas jest regułą — dawać je w złym gatunku.

Co mają robić konsumenci — przymusowi — tytoniu, zapałek i nafty, co mają robić ludzie, jeżdżący koleją lub przewożący nią towary? Państwo ma monopol, niema więc wyboru: musi się u niego kupować. Gdzież więc ta w prywatnym handlu wymagana moralność, polegająca na niewyzyskiwaniu położenia przymusowego? A przymus ten odnosi się i do rzeczy — jak wielu ludzi mówi — zbędnych, jakimi są tytoń i spirytus. — Zbędne, czy niezbędne, faktem jest że te dwa monopole są filarami dochodów państwowych i już z kupieckiego punktu widzenia nie należałoby traktować ich jako jakiejś władzy państwowej, tylko jako interes polegający na dobrowolnym stosunku między sprzedającym a kupującym.

Ministerstwo skarbu idzie po linji najmniejszego oporu. Łatwą to rzeczą jest zadekretować podwyżkę tytoniu czy kolei, aniżeli uzyskać od Sejmu podwyższenie jakiegoś podatku. Taka metoda jest zbyt prostą, aby mogła zaimponować ludziom, którzy w gospodarce państwowej chcieliby widzieć coś rozsądniejszego aniżeli zwykłe dojenie krowy, co podobno każda dziewka potrafi.

Rosja a Liga Narodów

Opinja sekretarza francuskiej komisji spraw zagranicznych tow. posła Ch. Spinasse

Paryż, 23 grudnia.

Obecnie w polityce europejskiej sprawa Rosji Sowieckiej nabrała dużego znaczenia. Albowiem wobec niejasnego stanowiska Rosji Sowieckiej, wobec całego szeregu kwestyj dla Europy o pierwszorzędnem znaczeniu, jak np. przystąpienie Rosji do Ligi narodów, udział Sowietów w konferencji rozbrojeniowej, wzmacnianie antagonizmu turecko-angielskiego, — akcja pacyfistyczna natrafia na wielkie trudności. Ponieważ państwem bezpośrednio zainteresowanem w sprawach tyczących Rosji Sowieckiej jest Polska, — przeto udałem się do referenta kartelu, polityki francusko-sowieckiej, młodego deputowanego Ch. Spinasse, — a odgrywającego dziś jedną z kierowniczych ról francuskiej polityki zagranicznej.

Zdaniem tow. Spinasse, **Sowiety prowadzą bardzo nieszczerą politykę odnośnie do pokojowej polityki państw europejskich.** Z jednej strony starają się podsycać wzajemne antagonizmy, których wojna nie zdołała usunąć, a z drugiej strony wyrażają życzenie pokojowego współżycia z państwami Ligi narodów.

Tow. deputowany Spinasse zwrócił uwagę na niebezpieczną dla państw kolonialnych **politykę Rosji Sowieckiej, zmierzającej do wyrzucenia wszystkich Europejczyków z Azji, a skierowanej głównie przeciw Anglji i Francji.** Ostatnie wydarzenia zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i w Syrji są wynikiem systematycznej roboty rządu sowieckiego. Dzisiaj Rosja odgrywa w polityce Chin decydującą **rolę. Stąd też ani Anglja, ani Francja nie mogą się ze zaufaniem odnosić do Rosji sowieckiej.** Z powodu położenia głównego nacisku na Azję, Rosję sowiecką odnośnie do polityki europejskiej jest skłonną do większych ustępstw.

Kiedy zwróciłem tow. posłowi Ch. Spinasse uwagę na ostatnie zmiany, jakie nastąpiły w stosunkach polsko-sowieckich, — sekretarz francuskiej komisji dla spraw zagranicznych, bardzo sceptycznie patrzy na usiłowania p. ministra Skrzyńskiego. Zdaniem jego, jak **długo Rumunja, Czechosłowacja nie uznają Rosji sowieckiej „de iure“, i nie zawrą traktatów ze sowietami, tak długo Polska może być każdej chwili wmieszana w konflikty tychże państw ze sowietami**, tem bardziej, że wiąże Polskę umowa z Rumunją.

W rozmowie prowadzącej z tow. posłem Spinasse, zaczepiłem o traktat w Locarno; deputowany francuski jest gorącym zwolennikiem umowy w Locarno i uważa, iż **jest ona dla Polski niezwykle korzystną, ponieważ wzmacnia stanowisko Polski wobec Niemiec i Rosji. Tutaj tow. poseł Spinasse** silnie napiętnował stanowisko niektórych partyj politycznych w Polsce które zwalczają Ligę Narodów. Zdaniem jego, **gdyby nie Liga Narodów, — Polska oddawnaby już prowadziła wojnę z Niemcami i Rosją, której wynik mógłby być dla Polski bardzo niebezpieczny.**

Po wyczerpującem omówieniu polityki Rosji sowieckiej tow. poseł dał mi kilka wyjaśnień odnośnie do stanowiska Francji wobec postulatu rozbrojenia. Jak wiadomo na konferencji w Genewie był spór między Robertem Cecilem a Paul-Boncourem co do stanowiska wobec rozbrojenia. — Według prasy angielskiej powodem sporu była niezdecydowana rola Francji w tejże sprawie. Potrzeba było dopiero interwencji ministra Benesza, medjatora we wszystkich nieporozumieniach francusko-angielskich, aby stanowisko obu Rządów w tej sprawie uzgodnić.

Zapytany przezemnie tow. poseł Spinasse, zapewniał mnie, że prasa angielska miała fałszywe wiadomości, gdyż stanowisko Francji było radykalniejsze od założeń Rządu angielskiego. Francja bowiem domaga się w pierwszej linji zniesienia przemysłu wojennego, linij komunikacyjnych, służących tylko sprawom wojskowym, a na zmniejszenie armji nie kładła tego nacisku co Rząd angielski, aczkolwiek docenia niebezpieczeństwo, płynące z utrzymywania wielkiej armji. Tow. poseł Spinasse przeszedł odrazu w tem miejscu do Rosji sowieckiej i oświadczył, iż np. Rosja nie jest dziś w stanie mimo olbrzymiej armji czerwonej, — prowadzić przez dłuższy czas wojny, z powodu braku przemysłu wojennego, odpowiedniej sieci komunikacyjnej i t. d. Na zakończenie tow. poseł zwrócił mi uwagę **na konieczność utrzymywania bezpośrednich stosunków między lewicą parlamentarną francuską, a demokracją parlamentarną polską.**

Nie mogę pominąć milczeniem faktu który mnie uderzył, kiedy przyjechałem do Francji, — zauważyłem bowiem, że **dziś bardzo znienawidzonym typem cudzoziemca we Francji jest nacjonalista polski.** Zarówno ze społeczeństwem francuskiem, jak i czynnikami rządzącymi, może się dziś jedynie nasza lewica porozumieć. Francja jest obecnie pacyfistyczną, demokratyczną i bezwzględnie wrogo się odnosi do prądów nacjonalistycznych. **Informowana prasa francuska przez polityków narodowo-demokratycznych, że Polska jest państwem nawskroś nacjonalistycznem, wywołała w państwie francuskiem, wrogi nastrój wobec Polski.**

O tym nieprzychylnym stanowisku Francji wobec nacjonalistycznej Polski, wypowiem się jeszcze w specjalnym artykule, — dziś tylko wspomnę, iż skończyły się bezpowrotnie czasy, w których monopol porozumienia francusko-polskiego leżał w ręku polityków endeckich. **Przemówić do społeczeństwa francuskiego może dziś jedynie demokracja polska.**

Zygmunt Gross.

Ministerstwa pracy w państwach europejskich

Ostatnio dają się słyszeć tak na łamach prasy, jak i z trybuny parlamentarnej głosy za zniesieniem ministerstwa pracy i opieki społecznej i włączeniem jego agend do innego ministerstwa lub innych ministerstw. Prezes Związku ludowo-narodowego poseł Głąbiński w mowie, wygłoszonej w dniu 11 bm. zajął w powyższej sprawie stanowisko zdecydowanie przeciwne istnieniu osobnego ministerstwa pracy i opieki społecznej przyczem powołał się na przykład Belgji, w której jakoby stronnictwo socjalistyczne przeprowadziło administracyjne połączenie resortu przemysłu, pracy i ubezpieczeń społecznych w jednem ministerstwie. Głównym, jeżeli nie jedynym, argumentem używanym przez zwolenników zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jest teza, że tylko Polska w przeciwieństwie do wszystkich innych państw europejskich zdobyła się na luksus wyodrębnienia w centralnej organizacji władz państwowych administracji pracy.

Nie od rzeczy więc będzie stwierdzić, że obok Polski czternaście wielkich państw europejskich posiada zgodnie z zasadą administracyjnego podziału pracy różnie nazwane i różnie określone kompetencyjnie ministerstwa, odpowiadające polskiemu Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. — Należą tu: Niemcy (Reichsarbeitsministerium), Austrja (Bundesministerium fur soziale Verwaltung), Danja (Socialeministeret), Estonja (Töö-ja Hoolekande Ministerium), Finlandja (Socialministeret), Francja Ministere du Travail d'Hygiene, de l'Assistance et de la Prevoyance sociale), Anglja (Ministry of Labour), Węgry (Magy Kir Nepjoleti es Munkaügi Miniszterium), Rumunja (Ministerul muncii, cooperatici si alguraribor sociales), Królestwo SHS (Ministerstwo socjalne politike), Czechosłowacja (Ministerstwo socjalni pece), pozatem Szwecja, Łotwa i Norwegja. Wszystkie państwa powstałe po wojnie światowej posiadają osobne i samoistne organy centralne dla spraw polityki społecznej.

Belgja posiada od r. 1895 ministerstwo administrujące sprawy przemysłu i pracy, które od dnia 6 września 1924 r. nosi nazwę „Ministere de l'industrie, du travail et de la prevoyance sociale“. — Niemniej należy z całym naciskiem stwierdzić, że 1) połączenie administracji przemysłu i pracy w jednem ministerstwie wypływa w Belgji z przesłanek natury historycznej i łączy się jak najściślej z zasadniczemi cechami belgijskiego ustroju administracyjnego, a co zatem idzie nie pozostaje w żadnym związku z obecną polityką społeczną belgijskich stronnictw robotniczych, 2) nie wynika z motywów oszczędnościowych lub z motywu ograniczenia wydatków społecznych (budżet ministerstwa na rok 1926 Nr. 5—X) rządowy o uk belgijski przewiduje na sumę 218.000.000 wydatków ogólnych nie więcej jak 48.000.000, przeznaczonych na cele przemysłowe w najszerszem tego słowa znaczeniu, resztę stanowią pozycje pracy i ubezpieczeń społecznych) i 3) ugrupowania przemysłowe belgijskie w ostatnim czasie domagają się usilnie rozdziału ministerstwa przemysłu, pracy i przezorności i przeniesienia departamentów przemysłowych do „ministere des affaires economiques“, przez co solidaryzują się w pełni z niespornym już i niekwestjonowanym na Zachodzie postulatem odrębnego ministerstwa pracy, które jedynie gwarantuje należyte i harmonijne regulowanie spraw pracy, opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych przez władze państwowe.

Kierunek leningradzki i moskiewski

Burzliwa dyskusja na XIV kongresie komunistycznym, obradującym obecnie w Moskwie, jak również przymierze sowiecko-tureckie z ostrzem przeciw Anglji — oba te wydarzenia uwidaczniają na zewnątrz walkę między dwiema tendencjami, która teraz na terenie polityki sowieckiej się rozgrywa.

Przed kongresem odbyła się w prasie i na zgromadzeniach żywa dyskusja. Spierano się nad tem, czy upaństwowiony wielki przemysł rosyjski ma być uważany jako socjalistyczny, czy jako państwowo-kapitalistyczny przemysł. Tylko pozornie jest to walka teoretyczna, a w rzeczywistości walka ta obejmuje stary spór, który jeszcze w r. 1921 podzielił bolszewików na dwa obozy: leningradzki i moskiewski. Walka toczy się o „Nep“ (nowy ekonomiczny porządek).

Jeden kierunek, reprezentujący właściwych założycieli „Nepa“, wychodzi z następującego założenia: Główną rzeczą jest to, żeby państwo sowieckie utrzymało w swych rękach wielki przemysł, handel zagraniczny i banki. Nic nie szkodzi, że państwo pozwoli chłopom gospodarować, jak im się podoba, nic też nie szkodzi, że państwo samo obudza kapitał do nowego życia w średnim i małym przemyśle, w handlu wewnętrznym, w górnictwie itd., ponieważ ten kapitał, rozwijając gospodarkę w kraju, przyczynia się do wzmocnienia kapitalizmu państwowego, potęguje socjalizację gospodarki sowieckiej i jest pewnem, że po osiągnięciu siły podporządkuje się państwu. To zapatrywanie jest kierunkiem leningradzkim.

Drugi kierunek, wrogi „Nepowi“, ma inne zapatrywanie. Boi on się powstania bogatej warstwy chłopskiej i powrotu do życia nowej burżuazji, gdyż w ten sposób powstałyby nowe klasy, których potęga mogłaby stać się niebezpieczną dla państwa sowieckiego. Z tego powodu należy trzymać w pogotowiu broń z czasów „wojującego komunizmu“, aby wstrzymać rozwój bogatych chłopów i burżuazji. To zapatrywanie jest kierunkiem moskiewskim.

W r. 1924 był Trocki głównym przedstawicielem ostatniego kierunku. Pod jego naciskiem rząd sowiecki poczynił zarządzenia dla wstrzymania rozwoju burżuazji. Między innymi zarządzono wtedy, że bank państwowy może dawać kredyt tylko spółdzielniom, nie zaś handlowi prywatnemu. Ten eksperyment zakończył się przed rokiem ciężkim kryzysem przemysłowym. Pod naciskiem tego doświadczenia zaniechano tej praktyki, Trocki został usunięty („zachorował“, wyjechał na Kaukaz), czysta polityka „Nepa“ zatriumfowała. Na poprzednim kongresie komunistycznym Bucharin apostrofował chłopów za wzorem „króla mieszczańskiego“ Ludwika Filipa: Wzbogacajcie się! Im więcej się wzbogacicie, tem więcej towarów będziecie kupować od unarodowionego przemysłu, tem większe oszczędności będziecie składali w banku państwowym. W rezultacie wasze wzbogacenie się wyjdzie na korzyść naszej gospodarki socjalistycznej.

Ten zwrot do konsekwentnej polityki „Nepa“ wydał korzystne rezultaty. Wielki postęp w rosyjskiem życiu gospodarczem należy zawdzięczać właśnie temu zwrotowi. Na czele tego kierunku stoi obecnie Zinowiew, podczas gdy Trocki zmienił zdanie i popiera obecnie przeciwny kierunek.

Zinowiew jest konsekwentniejszy niż Trocki. Podczas gdy Trocki chciał połączyć dwie sprzeczne rzeczy: powrót do pewnych metod z czasów wojującego komunizmu i pewne „zdemokratyzowanie“ rządów politycznych, to Zinowiew pozostał zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym przy iluzjach 2 pierwszych lat, które scharakteryzowano pod względem gospodarczym jako „wojujący komunizm“, pod względem politycznym zaś jako nadzieję na rewolucję światową.

Te spory między obydwoma kierunkami znajdują granicę w sile tradycji. Żaden z obu kierunków nie może się odważyć iść aż do ostatnich konsekwencyj. W wewnętrznej polityce gospodarczej zwycięża stanowczo czysta polityka „Nepa“, reprezentowana przez Stalina, Rykowa i Bucharina. Natomiast w polityce zewnętrznej żyją dalej tradycje wojującego komunizmu; tu Zinowiew pozostaje nieograniczonym władcą Międzynarodówki komunistycznej. A w tymsamym czasie, gdy „Nep“ pokonuje opozycję przychodzi do skutku sojusz z Turcją i to w czasie rozwijającego się konfliktu o Mossul. Jest to wyraźna oznaka, że w Rosji nie porzucili myśli, że ostateczne rozstrzygnięcie losu sowietów nastąpi w walce z Anglją, jako największym swym wrogiem.

Precz z utrudnieniami!

ZNIESIENIE WIZ MIĘDZY AUSTRJĄ A SZWAJCARJĄ

Między Szwajcarją a Austrją zawarta została umowa, znosząca przymus wizy paszportowej w komunikacji między obu temi krajami, o ile nie idzie o przyjazd, celem znalezienia zajęcia. Do przekroczenia granicy wystarczającym będzie paszport, wydany przez państwowo rodzimego obywatela.

Od wydawnictwa

Z dniem 15 b. m. urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowanie prenumeraty na „Naprzód“.

W związku z wprowadzeniem nowych czynności w urzędach pocztowych mogą wyniknąć pewne niedokładności, a zatem **prosimy Sz. Prenumeratorów, by nadal prenumerowali w administracji** i wcześnie nadesłali przedpłatę na miesiąc styczeń przez PKO. Konto Nr. 400.670, co umożliwi nam regularną wysyłkę pisma.

Wskutek dewaluacji złotego papier podrożał tak znacznie, że nie możemy utrzymać dotychczasowej ceny „Naprzodu“, lecz śladem innych dzienników zmuszeni jesteśmy podnieść ją z Nowym Rokiem. Od 1 stycznia 1926 kosztować będzie:

numer „Naprzodu“ 20 groszy
przedpłata miesięczna 4·50 zł.

prenumerata miesięczna zagranicą 8 zł., tygodniowy abonament w Krakowie 1 zł.

Administracja „Naprzodu“.

Sąd przemysłowy w Krakowie i jego braki

Rozprawy w Sądzie przemysłowym w Krakowie doszły ilościowo do rozmiarów przedwojennych do tego stopnia, że okazała się potrzeba powołania drugiego sędziego, którym został mianowany p. radca Stołyhwo. Tem więcej wychodzą na jaw braki techniczne, bez których sprawne funkcjonowanie aparatu sądowego załamuje się i powoduje dotkliwe straty dla robotników, docho- [illegible] -wym. I tak brak światła elektrycznego pogrąża biura urzędu i salę rozpraw w półmroku, używa się lamp naftowych, że personal traci oczy, a podczas rozpraw nie sposób oczytywać aktów i dowodów urzędowych. Ciasnota lokalu, spotęgowana jeszcze niezrozumiałą oszczędnością przed kilku laty bowiem dopuszczono do uszczuplenia lokalu sądu przemysłowego przez odebranie 2 pokojów i dużego przedpokoju dla przeniesionego radcy sądowego z Nowego Targu (prowadzącego zupełnie inny dział sądowy), a dzisiaj przy tak bardzo wzmożonej czynności niema wprost miejsca na rozmieszczenie personalu sądowego. Wina tutaj tak magistratu, który ma obowiązek ustawowy wynajmowania i opłacania czynszu za lokal dla sądu przemysłowego, jak również księdza Nikla, który jako administrator kapituły katedralnej, której własnością jest kamienica mieszcząca sąd przemysłowy, sprawę tę dla korzyści materjalnych spowodował i przeprowadził ze szkodą dla klasy robotniczej, która w tym sądzie szuka sprawiedliwości. Trzecią bolączką, to brak telefonu. Jeżeli w każdym innym sądzie brak ten nie jest taką katastrofą, to w sądzie przemysłowym jest to naprawdę tragedją. Rozprawy odbywają się nie tak jak w innych sądach przy udziale sędziów zawodowych, urzędujących na miejscu, ale przy udziale 2 asesorów: jednego z grona pracodawców, a drugiego z grona robotników. W razie jakiejkolwiek przeszkody nie jest sąd przemysłowy w możności porozumieć się z asesorami, lub powołać zastępcę, aby nie odraczać rozpraw, których nieraz jest dziennie po kilkanaście. Jestto również wina magistratu, który z niepojętą obojętnością traktuje najniezbędniejsze potrzeby sądu przemysłowego. Wreszcie brak maszyny do pisania (starego bowiem klekotu z epoki przedpotopowej nieznanego już w Krakowie systemu nie można traktować jako maszynę do pisania), również utrudnia sprawne urzędowanie i wydawanie wyroków stronom na piśmie, tak bardzo ważnych przy wnoszeniu apelacyj. P. wiceprezydent dr. Wielgus, który ma ten referat, pomimo że sam jest sędzią zawodowym, sprawy te niezbędne dla sądu przemysłowego zbywa z lekceważeniem, chociaż wszelkie potrzebne urządzenia dla tego sądu ma sprawiać i zajmować się niemi ustawowo magistrat. Może ten apel poskutkuje i miarodajne czynniki zajmą się temi brakami i dopomogą sądowi przemysłowemu do sprawnego wykonywania jego czynności.

—ooo—

Klęska bezrobocia w Europie

Według urzędowych zestawień statystycznych, stan bezrobocia w poszczególnych krajach europejskich przedstawia się następująco (stan z sierpnia br.): Anglja 1,150.000 bezrobotnych, Niemcy 223.000, Włochy 157.000, Polska 183.000, Austrja 119.000, Belgja 94.000, Holandja 51.000, Węgry 37.000, Danja 28.000, Norwegja 15.000, Francja 10 tysięcy, Szwecja 9.000.

W NIEMCZECH

Według sprawozdań niemieckich urzędów pracy w drugim tygodniu grudnia liczba bezrobotnych we wszystkich okręgach i zawodach znowu silnie wzrasta. Dnia 15 listopada było 472.830 bezrobotnych, dnia 1 grudnia już **669.130**, co oznacza **przyrost o 41.5 procent**. Należy przytem uwzględnić, że statystyka ta obejmuje tylko pobierających zasiłki, a nie obejmuje krótko pracujących. Uwzględniwszy szalenie szybkie tempo wzrostu bezrobocia, należy liczbę całkowicie bezrobotnych w chwili obecnej oceniać na trzy czwarte miljona, zaś liczbę bezrobotnych wogóle na 2 miljony.

Następujące liczby ilustrują tempo wzrostu bezrobocia w roku bieżącym: 1 stycznia 535.529 bezrobotnych; 1 lutego 592.479; 1 marca 540.460; 1 kwietnia 466.513; 1 maja 319.659; 1 czerwca 233 tys. 700; 1 lipca 195.005. Tu znowu zaczyna się wzrost liczby bezrobotnych: 1 sierpnia 197.248; 1 września 230.727; 15 września 251.530; 1 października 266.078; 15 października 298.871; 1 listopada 363.784; 15 listopada 472.830; 1 grudnia 669.130.

W samym Berlinie w ciągu minionego tygodnia przybyło 22.000 bezrobotnych robotników i urzędników. Tem samem liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła do **141.282**, w tem 42.021 kobiet. Liczbą tą nie są objęci robotnicy akordowi.

W SZWAJCARJI

Liczba bezrobotnych w Szwajcarji wzrosła z 12.219 w październiku na **15.760** w listopadzie.

Krwawe święta w Jastkowicach

Donoszą nam o następującem wstrząsającem fakcie: W Jastkowicach (koło Rozwadowa) powstała parafja Kościoła Narodowego, do której przystąpiła cała niemal gmina, która też oddała na cele nabożeństwa Kościół, będący jej własnością. Przez sześć miesięcy bez żadnych przeszkód odbywały się w kościele nabożeństwa, odprawiane przez księdza narod. Zaniepokojone jednak tym faktem władze kościoła rzymskiego, bez zatwierdzenia rządowego utworzyły w Jastkowicach konkurencyjne probostwo z ks. Kwaśnym. Z pojawieniem się probostwa rzymskiego, starostwo poczęło zakazywać narodowemu księdzu Jaegerowi odprawiania nabożeństw, aż wreszcie prokuratura w imieniu kościoła rzymskiego wytoczyła skargę w sądzie w Rzeszowie, o oddanie budynku kościelnego. Rozprawa miała się odbyć 28 grudnia.

Tymczasem w nocy we środę dnia 23 grudnia przybyło do wsi dwudziestu kilku policjantów. — Gdy kościelny zaczął dzwonić rano na roraty, policjanci wypadli z posterunku, z naprzeciw kościoła, chcąc mu odebrać klucze. Kościelny zamknął jednak zawczasu drzwi i został sam w kościele. Zbierających się na mszę ludzi

POLICJANCI ZACZĘLI ROZPĘDZAĆ, WALĄC BEZ MIŁOSIERDZIA KOLBAMI I KŁUJĄC BAGNETAMI.

Pobito kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet, **nie szczędzono nawet dzieci**. Siedmioletniemu synkowi Wojciecha Trybla przystawił policjant **bagnet do piersi** i groził przebiciem. Bito ludzi po całej wsi gdziekolwiek kogo spotkano, włóczono na posterunek, **tłuczono kolbami, kopano nogami**. Idącego do roboty do lasu Błażeja Koziare, zbili policjanci na drodze.

Na drugi dzień przybyły policjantom nowe posiłki i rozpoczął się szturm na zamknięty kościół. Sprowadzono wójta z siekierą, którą policjant (nr. 964) zaczął rąbać drzwi. Mocne drzwi dębowe, okute, nie ustępowały. Wezwano wtedy Karola Kossowskiego którego policjanci ubrali w płaszcz policyjny i czapkę i ten porozbijał zawiasy. Podważone drzwi pękły wreszcie i wałeczna

POLICJA WTARGNĘŁA DO ŚWIĄTYNI, STĄD WYWLOKŁA KOŚCIELNEGO, KTÓREGO OCZYWIŚCIE ZBITO I ZAWLECZONO NA POSTERUNEK.

We środę wieczorem przybył do Krakowa ks. Jaeger z przewodniczącym Komitetu parafjalnego z wieścią o napadzie. Biskup Bończak wysłał obszerny telegram do Ministerstwa Spraw Wewn., a oprócz tego zażądał telefonicznego połączenia z dyrektorem Wydziału politycznego. Z biura kontroli telefonów odpowiedziano mu, że wszystkie linje do Warszawy są zepsute; połączono go dopiero o godz. 3 popołudniu we wigilję, gdy już nikogo w ministerstwie nie było.

Na wracającego ks. Jaegera czekali już policjanci w Rozwadowie i zabrali go na posterunek, gdzie przetrzymano go do rana w dzień Bożego Narodzenia poczem wypuszczono go z oświadczeniem, że nie był aresztowany, tylko „przetrzymany".

W Jastkowicach zgłosił się do ks. Jaegera komendant policji z propozycją, by zaręczył swoją osobą za spokój ludzi, a ksiądz rzymski, Kwaśny, odprawi dla policjantów nabożeństwo. Ks. Jaeger odpowiedział, że kościół nie jest jego własnością, ale gminy; decyzja zależy od zgody ludu, do którego się z taką propozycją zwrócić należy. Poprzednio jednak, we środę, oświadczył tenże komendant, że kościół będzie zamknięty, aż sąd rozstrzygnie sprawę, teraz zaś chciał tam w taki sposób wprowadzić ks. Kwaśnego.

Nie poprzestała jednak policja na tem zwycięstwie. Przybyły jej dalsze posiłki i dnia 26-go, w drugie święto wprowadziła ks. Kwaśnego do kościoła. **Straszna to była instalacja.**

OLBRZYMIA RZESZA LUDU STANĘŁA ZBITĄ MASĄ PRZED KOŚCIOŁEM, A ROZJUSZENI NAKAZEM KOMENDANTA POLICJANCI WALILI KOLBAMI KARABINÓW PO GŁOWACH, KŁULI BAGNETAMI.

Rozdzierające jęki i krzyki rozlegały się daleko po wsi. **Krew zlała oblicie próg, ściany świątyni**, cmentarz kościelny i drogę. Na ziemi **leżały dziesiątki zmasakrowanych mężczyzn i kobiet**, z ciżby wypadali pokaleczeni, pokrwawieni, w potarganej odzieży; dopadali ich znów inni policjanci i tłukli bez litości.

Wkońcu ks. Kwaśny dostał się do kościoła. Czy tam nabożeństwo odprawił, czy nie, nikt nie wie, bo po całej wsi trwał dalej krwawy pogrom. Kilkaset pobitych ludzi, z których wielu z pewnością z ran odniesionych umrze.

Gdziekolwiek zeszło się do domu kilkoro ludzi, wpadali policjanci i rozpędzali, nie szczędząc kolb i bagnetów. Do domu Tomasza Koczwary usiłowali wejść w nocy, gdy ten nie otworzył, przyszli na drugi dzień rano o godzinie 6-tej pobili go tak, że zemdlał;

WTEDY OBLALI WODĄ I ZNÓW BILI, POTEM ZAWLEKLI BEZWŁADNEGO NA POSTERUNEK

gdzie byliby go zabili, gdyby komisarz ze starostwa nie powstrzymał ich przed morderstwem.

Oto parę nazwisk nieszczęśliwych ofiar masakry policyjnej: Pięta Tomasz, potłuczony kolbami, leży nieprzytomny, Michał Gorczyca, od uderzenia kolbą złamana ręka. Plewę uderzył policjant z taką siłą, aż karabin się złamał, Szwedo Józef, pchnięty bagnetem w plecy, w głowę, potłuczony kolbami, Katarzyna Kosiowska przebita pierś, Trybel Wojciech pchnięty bagnetem, Kosiowski Piotr zbity kolbami, pchnięcie bagnetem, Wojciech Rak, strasznie kolbami zbity, prawdopodobnie śmiertelnie, leży zupełnie bezwładny, Marja Szwedo, pokłuta bagnetami, Franciszka Trybel chora po połogu, zbita na ulicy, Ludwika Małek, kaleka, kulawa, Barbara Gorczyca, strasznie zbite.

W poniedziałek 28 grudnia miała się odbyć w sądzie w Rzeszowie rozprawa o oddanie Kościoła rzymskiemu księdzu. Na rozprawę wezwano kilkunastu udzi. Większa część wezwanych jest aresztowana.

Na telefoniczne zapytanie posła Sochy odpowiedział naczelnik policji województwa lwowskiego, że nakaz zajęcia kościoła wydany został przez województwo na żądanie starostwa w Tarnobrzegu.

Jak nas informują, gdy swego czasu Jastkowiczanie zwrócili się do księdza dziekana z zapytaniem, co mają zrobić z budynkiem kościelnym, ksiądz rzymsko-katolicki odpowiedział: „zróbcie sobie z niego stajnię. Jest to wasza własność i my go nie chcemy".

Wiadomości polityczne

—o—

PODRÓŻ PREMJERA SKRZYŃSKIEGO DO ZAGŁĘBIA PRZEMYSŁOWEGO I ŁODZI

Prezes Rady ministrów p. Skrzyński udał się 26 grudnia w podróż do wielkich centrów przemysłowych. O godz. 7'33 rano premjer w towarzystwie urzędnika prezydjum Rady ministrów p. Scharmacha przybył do Kielc, gdzie na dworcu kolejowym oczekiwał go wojewoda kielecki Manteufel, wicewojewoda Krewl, starosta Serednicki i inspektor policji Barwicz. Premjer z dworca udał się do mieszkania wojewody, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie **bezrobocia**. Narady te trwały do godz. 9'30, poczem premjer odjechał do Będzina i Sosnowca. Po konferencji ze starostą będzińskim premjer przyjął delegatów pracowników i pracodawców zagłębia dąbrowskiego, którzy przedłożyli mu swoje postulaty. Następnie premjer udał się do Katowic. W obecności wojewody Bilskiego premjer odbył szereg konferencyj w sprawach bezrobocia z przedstawicielami przemysłowców i robotników. W niedzielę rano udał się premjer do Łodzi. O godz. 5 popołudniu premjer rozpoczął szereg konferencyj z przedstawicielami robotników i pracodawców przemysłu włókienniczego. Konferencje zakończyły się o godz. 8'30 wieczorem. — W poniedziałek rano wrócił premjer Skrzyński do Warszawy.

GROŹBA USTĄPIENIA BRIANDA

Podczas świąt gabinet zajmował się sprawą projektów finansowych ministra Doumera oraz zastrzeżeniami poczynionemi przez ministrów należących do stronnictwa radykalno-społecznego. Według „Journala" Briand, który aprobuje projekty Doumera, ma ustąpić, o ile większość tych projektów nie przejdzie, co jednak jest mało prawdopodobnem.

PRZED WSTĄPIENIEM NIEMIEC DO LIGI NARODÓW

Równocześnie ze sprawą zgłoszenia przez Niemcy ich przystąpienia do Ligi narodów, które ma nastąpić w drugim lub trzecim tygodniu stycznia, koła miarodajne rozważają sprawę mianowania przedstawiciela niemieckiego w Lidze narodów. — Jak donoszą dzienniki berlińskie, prezydent Hindenburg nie zgodził się na propozycję ministra Stresemanna, który proponował powierzyć tę kandydaturę byłemu sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Kühlmanowi. Wobec odrzucenia tej kandydatury za najpoważniejszą uważana jest kandydatura posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera.

ODROCZENIE KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY

„Prawda" belgradzka donosi, że konferencja ministrów spraw zagranicznych małej ententy nie odbędzie się w lutym czy w marcu, jak to zapowiadano, ale dopiero po serbskiej Wielkiej Nocy, to jest z końcem kwietnia. Powodem odroczenia konferencji jest nawał prac czeskiego ministra spraw zagranicznych.

GRECJA PRZECIW BUŁGARJI

Bułgarska agencja tel. donosi: Według wiadomości, otrzymanych z granicy, Grecy pragną przez rozmaite szykany zmusić ludność bułgarską, zamieszkującą okolice Florica i Castori do opuszczenia tych miejscowości. Popełnione niedawno w pobliżu Ostrowy morderstwo przypisywane jest komitadżom, celem usprawiedliwienia prześladowań na pograniczu bułgarskiem.

ROKOWANIA POKOJOWE W SYRJI

„Daily Telegraph" donosi z Beyrutu, że rokowania pokojowe toczą się w dalszym ciągu. „Times" donosi z Damaszku, że sytuacja się poprawiła. — Sultan Atrasz zarządził na czas rokowań wstrzymanie wszelkich operacyj wojennych. — Ten sam dziennik donosi z Beyrutu, że delegacja 20 notablów z Damaszku udała się do sultana Atrasza, a następnie do wysokiego komisarza de Jouvenela, który z nimi omawiał żądania Druzów. Żądania te dotyczą ogólnej amnestji, nadto konstytucji, opartej na zasadzie suwerenności narodu, dokładnego określenia stosunku państwa mandatowego do Syrji, a to na podstawie umowy, zawartej między konstytuantą, a syryjskim wysokim komisarzem, przyczem spory, wynikające z umowy, załatwiałaby Liga narodów.

Postulaty Druzów dotyczą dalej ustanowienia tymczasowego rządu do czasu przeprowadzenia wyborów, uznania jedności Syrji, przywrócenia dawnych granic Libanu drogą plebiscytu. Według „Timesa" zostały te warunki w zasadzie przyjęte przychylnie. Oczekiwane jest pisemne oświadczenie wysokiego komisarza. „Chicago Tribun" donosi z Beyruth, że podpisany tam został z Druzami układ w sprawie amnestji. Wysoki komisarz francuski do Jouvenel polecił niezwłocznie uwolnić wszystkich jeńców politycznych.

UWAGI

—o—

Jeszcze echa rzekomej wizyty w Sulejówku

W przybocznym organie swoim, „Słowie Polskiem" oświadcza p. Stanisław Grabski na temat przypisywanej mu wizyty u marszałka Piłsudskiego: „Ani nie byłem w Sulejówku, ani nie rozmawiałem z marsz. Piłsudskim, ani nie przeprowadzałem z nim jakichkolwiek układów przez jakichkolwiek pośredników..."

„Nie prowadziłem — powtarzam — żadnych rokowań z marszałkiem Piłsudskim. Ale nie uważam, by dla szczęścia Polski konieczna była ciągła na jego temat polemika."

Co się zaś tyczy rzekomo planowanego zamachu stanu (którą to plotkę powtarzał i „Czas"), oświadcza p. St. Grabski, że w tego rodzaju historje nie wierzy, choćby dlatego, że, gdyby marszałek Piłsudski dążył do jakiegoś zamachu stanu — to miewał znacznie dogodniejsze okazje, a nie korzystał z nich.

Charakterystyczne jest, iż do polemiki z „Czasem" wystąpiło i obszarnicze „Słowo" wileńskie, które niby mimochodem ugodziło weń następującym zarzutem: „Nie wchodzimy w to, czy szerzenie wiadomości o „planowanych" zamachach stanu przez pismo tak poważne i tak przez zagranicę czytywane, jak „Czas", **ułatwia zabiegi o pożyczkę, czynione przez gabinet koalicyjny...**"

Sprawy partyjne

—o—

ZGROMADZENIE PARTYJNE W KRAKOWIE

W niedzielę 27 bm. odbyło się zakończenie zgromadzenia partyjnego, zwołanego przed XX Kongresem PPS. Po referacie pos. Żuławskiego i krótkiej dyskusji zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości wstąpienie Związku posłów PPS do koalicji i rządu, poczem wybrano delegatów na Kongres w następującym składzie: tow. sen. Misiołek, sen. Englisch, dr. Kunicki, dr. Rosenzweig, Jaroszewski, Kubanek, Karton, Kluczka, Sawicki, Przybyś i Polewka.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 29 grudnia.

SPRAWA NADUŻYĆ NA LOTNISKU WOJSKOWEM

W głośnej swego czasu sprawie nadużyć na lotnisku wojskowym w Rakowicach — dokonanych przez Dymitra Kuzyka na szkodę skarbu państwa w wysokości przeszło 12.000 zł. rozegrał się wczoraj ostatni akt.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego pod przewodnictwem sso. Krausa toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Augustowi Nahlikowi, oskarżonemu o to, że w r. 1924 sprzeniewierzył złożoną u niego przez Kuzyka sumę 500 dol., złotą szpilkę i kilka sztuk złotych dukatów austrjackich.

Oskarżony na rozprawie zaprzeczył, jakoby od Kuzyka otrzymywał jakieś dolary, lub biżuterję, natomiast Kuzyk — który przed dwoma tygodniami skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, — zeznaniami swemi obciążył Nahlika, podtrzymując, że u Nahlika złożył biżuterję i 800 dolarów, z których Nahlik wrócił mu zaledwie 300, resztę zaś zatrzymał i sobie przywłaszczył. Sprawa Kuzyka i Nahlika początkowo prowadzona była łącznie. Na skutek jednak wniosku obrony sprawę Nahlika odroczono i w dniu dzisiejszym zakończono.

Po przeprowadzonej rozprawie, przesłuchaniu świadków odwodowych, trybunał uwolnił oskarżonego Nahlika od winy i kary, podając w motywach wyroku, że obciążające zeznaniami Kuzyka wobec wyników postępowania dowodowego na wiarę nie zasługują.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 3, II rocznika ukazał się już w handlu. Treść jego jest następująca: 1) Olga Boznańska — napisał Marcin Samlicki. 2) Wystawa starych mistrzów w Akademji berlińskiej — napisał Władysław Mahler. 3) Sztuka świecka w Perugji — napisała Emilja Szenwicowa. 4) Domy dla urzędników i pomieszczenia dla Korpusu Ochrony Pogranicza w Województwach wschodnich — napisał Szczęsny Rutkowski. — 5) Kronika artystyczna. Numer zdobi 37 reprodukcji w tekście, 2 rotograwjury z obrazów Olgi Boznańskiej i 1 oryginalny drzeworyt W. Skoczylasa. Cena egzempl. 5 zł. prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

KRONIKA

—o—

Kraków, 29 grudnia.

Stan zdrowia tow. sen. Bolesława Limanowskiego

Zdrowie tow. Limanowskiego w ostatnich dniach budziło pewien niepokój, gdyż sędziwy nasz nestor miał poważną gorączkę.

Ostatnio nastąpiła znaczna poprawa w stanie zdrowia tow. sen. Limanowskiego. Gorączka spadła, a lekarze oświadczyli, iż tow. Limanowski znajduje się na najlepszej drodze ku wyzdrowieniu.

—ooo—

Olbrzymie podrożenie opłat od psów

Prezydjum miasta ustanowiło **opłatę od każdego psa od 1 stycznia 1926 aż do odwołania w kwocie 30 zł. rocznie,** płatną w 2 równych ratach półrocznych.

Opłatę powyższą ma każdy posiadacz psa, podlegającego opłacie uiścić z góry bez osobnego wezwania płatniczego w Kasie miejskiej, najdalej w pierwszych 4 tygodniach każdego półrocza. Wolne są od podatku: szczenięta liczące mniej niż 8 tygodni, psy należące do przejezdnych, przebywających w obrębie miasta nie dłużej niż 4 tygodnie, jeden pies łańcuchowy do pilnowania obejścia, jeden pies pasterski (owczarski) trzymany po wykonaniu pracy na uwięzi, psy będące w posiadaniu władz państwowych i komunalnych oraz przedstawicieli państw obcych.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę. Duplikat marki oraz marka przechodnia kosztuje 5 zł.

Zaznaczyć należy, że w ubiegłym roku opłata od psów kosztowała o połowę taniej. Nagła podwyżka opłaty wywołuje zdziwienie wśród mieszkańców Krakowa, gdyż przeważnie trzymają oni psy do pilnowania i strzeżenia mieszkań przed złodziejami.

—ooo—

CO SIĘ W POBOŻNYM KRAKOWIE MOŻE DZIAĆ. W poniedziałek ulica Szewska była widownią zajścia, które zgromadziło tłumy ludzi i wywołało olbrzymie rozdrażnienie. Oto właścicielka domu pod l. 5 p. Marja Löfflerowa uzyskała rumację dozorcy tego domu, 70-letniego starca, jego 60-kilkuletniej żony. Liczna asystencja policyjna wywlekła chorego starca z łóżka i razem z nędznemi gratami wyrzuciła go na podwórze na deszcz i zimno. Żonę jego która w zrozumiałem rozdrażnieniu zbiła szybę w mieszkaniu lokatorki, której przypisuje swe nieszczęście, policja skutą odprowadziła do więzienia. To się działo w Krakowie, komentarze są chyba zbyteczne.

WYBORY DO IZBY LEKARSKIEJ W KRAKOWIE odbyły się dnia 17 grudnia. Wybrani zostali: dr. Bartkiewicz Bronisław (Zawiercie), dr. Batawia Ludwik (Częstochowa), dr. Bielatowicz Marjan (Tarnów), dr. Budzyński Kazimierz (Jaworzno), doc. dr. Bujak Władysław (Kraków), dr. Czachórski Stanisław (Olkusz-Bolesław), dr. Czaplicki Zdzisław (Zakopane), dr. Dudziński Jan (Nowy Sącz), dr. Dyboski Tadeusz (Kraków), dr. Gąsiorowski Stanisław (Kielce), dr. Glassner Roman (Kraków), dr. Grzybowski Grzegorz (Kraków), dr. Jankowski Stanisław (Kraków), dr. Karwacki Mieczysław (Ostrowiec), dr. Kossak Józef (Radom), dr. Krawczyński Stanisław (Sandomierz), dr. Landau Jan starszy (Kraków), dr. Landau Rafał (Kraków), dr. Maciąg Adam (Kraków), dr. Nussenfeld Józef (Kraków), dr. Owsiński Józef (Kraków), dr. Radwańska Wanda (Kraków), prof. dr. Rutkowski Maksymiljan (Kraków), dr. Schneider Ludwik (Kraków), dr. Skórski Włodzimierz (Żywiec), dr. Stahr Eliasz (Kraków), dr. Strzemieński Stefan (Kraków), dr. Suchodolski Kazimierz (Sosnowiec), dr. Szalit Edward (Tarnów), dr. Wodnicki Józef (Kraków), dr. Wróblewski Wincenty (Kraków), dr. Wrześniowski Władysław (Częstochowa), dr. Zasucha Wincenty (Kielce), dr. Zakrzewski Wacław (Kraków), dr. Zieleniewski Bronisław (Sosnowiec).

KONKURS CZESANIA PAŃ odbędzie się 3 stycznia 1926 r. (niedziela) o godz. 2 w sali Muzeum przem. (Smoleńska 9). Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum. Ozdoby do fryzur damskich będą dostarczone uczestnikom kursu na miejscu.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Celem ułatwienia wykupna świadectw przemysłowych I kart rejestracyjnych na rok 1926, Izba skarbowa zarządza dwurazowe urzędowanie w Kasie skarbowej I. w Krakowie w dniach od 28 do 31 grudnia br. od godziny 8 do 2'30 i od godz. 5 do 7'30.

ILUMINACJA ŚCIEŻKI DRA LEA. Od szeregu dni lampki elektryczne na ścieżce dra Lea koło parku krakowskiego świecą się od godz. 1 po poł. Marnotrawstwo światła wywołuje oburzenie ludności, która nie może się natomiast doczekać utworzenia ulicy dra Lea i musi brnąć po błocie, a koło budowy lecznicy dra Rosenhaucha narażona jest na łamanie nóg w czasie ślizgawicy z powodu oparkanienia większej części chodnika, którego tylko skrawek jest dostępny dla publiczności. Onegdaj była tam komisja budowlana, która zapewne zarządzi usunięcie parkanu z chodnika. Z wczesną wiosną magistrat powinien przystąpić do budowy ulicy dra Lea celem zatrudnienia bezrobotnych i ułatwienia ruchu budowlanego na parcelach przylegających do tej ulicy, których właściciele dotąd nie rozumieli własnego interesu. W razie przedłużenia tramwaju będzie to jedna z najładniejszych ulic.

GWIAZDKA DLA DZIECI KOLEJARZY. Staraniem komitetu humanitarnego kolejowców okręgu krakowskiego pod przewodnictwem prezesa inż. Barwicza urządzono dnia 22 bm. w sali konferencyjnej dyrekcji w Krakowie gwiazdkę dla sierót po pracownikach kolejowych tut. okręgu. Przy pięknie ozdobionem i oświetlonem drzewku obdarowano przeszło 70 sierót materją na ubranie lub płótnem, okolicznościowe zaś przemowy do dzieci dopełniły tę uroczystość, która zrobiła bardzo korzystne wrażenie na dzieciach. Koszta urządzenia tej gwiazdki pokryte z funduszu humanitarnego, na który składają się dobrowolne datki składane przez odbiorców przesyłek całowagonowych na rzecz komitetu po 10 gr., oraz z kwot, jakie pracownicy kolejowi czynni dobrowolnie miesięcznie składają na cele tego komitetu.

ŚLUB. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia popołudniu odbył się w kościele Karmelitów ślub tow. Heleny Kazimiery Graczówny, byłej urzędniczki krakowskiego sekretarjatu partyjnego PPS, z tow. Janem Romualdem Wiśniewskim, sekretarzem Związku okręgowego Kas chorych w Krakowie. Udzielił ślubu młodej parze ks. Masny. Obecne było bardzo liczne grono towarzyszów i towarzyszek. Śpiewał chór Lutni robotniczej.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 20—26 bm.: na szkarlatynę zachorowało osób 9 (w tem 2 obce), na dyfterję 3 (w tem 1 obca), na mumps 6, na dur brzuszny 2 (w tem 1 obca), na koklusz 5, na zapalenie opon mózgowych 1, na odrę 26.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH Linja A—B 39. We wtorek 29 bm. Stefan Turski „Figle Melpomeny", wieczór drugi. Początek o godzinie 7 wieczór.

KRWAWE WESELE. W pierwszy dzień świąt rozegrała się krwawa bójka przy ul. Wielickiej L 35 w Podgórzu. Podczas wesela podochoceni goście poczęli się bić siekierami przyczem odnieśli zranienia: Jan Rokosz l. 76, Helena Rokoszowa l. 28, Wincenty Rokosz l. 28, Agnieszka Rokoszówna l. 26, Wanda Lachowa lat 21 i gospodarz mieszkania Wiktor Raszke l. 45. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannych, przewiozło ofiary wesołej zabawy częścią do szpitala, a częścią oddało opiece domowej.

KONFISKATA KILKUSET ZAJĘCY. — W dniu wczorajszym na oddziale przesyłek pośpiesznych na dworcu towarowym w Krakowie skonfiskowały organa weterynarji miejskiej kilkaset sztuk zajęcy, przeznaczonych dla firm kupieckich w naszem mieście. — Konfiskata nastąpiła z powodu stwierdzenia, że zające uległy zepsuciu i nie nadają się do spożycia. Po zdarciu skór, mięso zajęcze zostanie zniszczone w kafilarji miejskiej.

OFIARA ŚLIZGAWICY. Emilja Kiljanowa, żona dyr. Banku, przechodząc 28 bm. ulicą Juljusza Lea, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Pogotowie ratunkowe zabrało ją do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEJI. Organa policyjne aresztowały znanych dozorowych złodziejów włamywaczy: Leona Muniaka lat 21, zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 67 i Lipiarza Edwarda lat 16, zam. przy ul. Krakowskiej l. 43 którzy włamali się do piwnicy Słupeckiego Stanisława majora W. P., zam. przy ul. Garbarskiej i skradli na jego szkodę większą ilość wina owocowego wartości 350 zł. Ci sami sprawcy włamali się do piwnicy Gondorka Franciszka, zam. przy ul. Pędzichów l. 24 i skradli na jego szkodę garderobę wartości 470 zł. Za współudział w powyższych kradzieżach aresztowano Anielę Muniak matkę złodzieja. Rzeczy skradzione w przeważnej części odebrano i poszkodowanym zwrócono.

Malwersacje na dworcu kolejowym

Przep owadzone w ostatnim czasie szkontrum w kasach biletowych na dworcu osobowym i w parowozowni w Krakowie, wykryło szereg nadużyc. [illegible] one na mylnem zestawianiu list płatniczych oraz niedozwolonem sprzedawaniu **biletów zapasowych. W parowozowni stwierdzono, że suma sprzeniewierzona wynosi 14.000 zł., zaś w kasach biletowych malwersacje idą również w tysiące złotych.** W związku z tą sprawą prowadzone są dochodzenia.

Zgon ofiary tajemniczej tragedji przy cmentarzu żydowskim w Krakowie

We czwartek wieczorem po kilkudniowej agonii [illegible] w klinice chirurgicznej **Ludwik Margulies.** absolwent praw U. J. Jak wiadomo, Margulies padł ofiarą tragicznego zajścia przy cmentarzu żydowskim, gdzie przed kilku tygodniami przyjaciel jego dr. Jan Bader strzelił do niego z rewolweru, raniąc go śmiertelnie w głowę. W dniu wczorajszym popołudniu lekarze sądowi przeprowadzili w **Collegium medicum sekcję zwłok bł. p. Marguliesa.** Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek o godz. 2'30 popołudniu z kostnicy na cmentarzu żydowskim. Jak słychać **śledztwo w sprawie tajemniczego zajścia zostało już ukończone,** a sędzia śledczy po otrzymaniu protokołu sekcji zwłok Marguliesa, przekaże akta prokuraturze.

—ooo—

10 kilogramów bibuły komunistycznej

Policja komunikuje: W związku z ostatniemi aresztowaniami osób pod zarzutem komunizmu w Krakowie, zarządzono wzmożoną obserwacje przyjeżdżających do Krakowa podejrzanych osobników. W dniu 23 bm. zauważył pełniący na dworcu kolejowym służbę funkcjonarjusz policji politycznej pewnego osobnika, który zdawał się być podobnym do jednego ze znanych mu z opisu poszukiwanych komunistów, a którego zachowanie się zdradzało pewne zdenerwowanie. Sprowadził go więc do komisarjatu policji celem wylegitymowania, przyczem zauważył, że w walizie owego podróżnego znajdują się jakieś papiery. **Po otworzeniu walizy przekonano się, że jest ona wyładowana wydawnictwami i odezwami komunistycznemi, wagi ponad 10 kilogramów.** Specjalny pakiet przeznaczony był dla Częstochowy i zaadresowany „dla młodzieży w Częstochowie“. Właściciela walizy, niejakiego Wajzera Matysa, lat 18, kuśnierza, zamieszkałego w Warszawie ul. Gęsia 119 aresztowano i odstawiono 24 bm do sądu okr. karnego w Krakowie pod zarzutem agitacji komunistycznej.

—ooo—

KRADZIEŻE FUTER. Ignacy Helsinger urzędnik prywatny, zamieszkały w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 35, doniósł do policji, że 26 bm. skradziono mu z przedpokoju futro z kołnierzem bobrowym, spód nutrja — wartość 160 dolarów. — Również Józefowi Gorlachowi, nauczycielowi w Rudzie — skradziono dnia 26 bm. około godziny 18-tej, w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach futro — wartości 800 złotych.

POSTRZELENIE NA ULICY. Dnia 26 bm. o godzinie 19-tej w ulicy Spiskiej — oddał Józef Walczyk lat 21. ślusarz zbrojowni — 3 strzały rewolwerowe, z których jeden ugodził przechodzącą przypadkowo Helenę Jarcównę, lat 17, zamieszkałą przy ul. św. Tomasza l. 33, w prawą nogę powyżej kostki. Jarcównę zabrało pogotowie ratunkowe, zaś za Walczykiem wdrożono poszukiwania, gdyż tenże po czynie zbiegł.

PRZEJECHANA PRZEZ DOROŻKĘ. Feliks Kotarski, dorożkarz, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej l. 31 najechał dnia 26 bm. w ulicy Długiej na Stefanję Sygnerównę, lat 18. Sygnerówna odniosła poranienie obu nóg tak, że w stanie groźnym odwiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

ODWAŻNY CHŁOPIEC. Proksz Jan, lat 14 — chcąc dnia 24 bm. zatrzymać spłoszone konie w ul. Straszewskiego — dostał się pod wóz i doznał ciężkich obrażeń cielesnych tak, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Katarzyński Klemens wyrobnik, zamieszkały przy ul. Bednarskiej l. 24, [illegible] dnia 24 bm. około godziny 18-tej na placu kolejowym esencji octowej w zamiarze samobójczym. Desperata odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. — Powód zamachu samobójczego nie wi[illegible].

OFIARA SPORTU SANECZKOWEGO. Zofja Tabecka lat 13, w czasie saneczkowania przy ul. Krzemionki, doznała dnia 25 bm. złamania prawej nogi. Pogotowie rtunkowe zabrało ją do szpitala.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

ODNOWIONE „BETLEEM POLSKIE“. W oba dni świąt wznowił teatr miejski im. J. Słowackiego jasełka Rydla „Betleem polskie“, z aktualnemi uzupełnieniami Józefa Wiśniowskiego. Wdzięczne to widowisko, zawsze mające chętnych słuchaczy w dorastających pokoleniach młodzieży, podano tego roku w odnowionej szacie dekoracyjnej i w zmienionej nieco inscenizacji, która z pewnością wzmoże atrakcyjność popularnego utworu. Stałą ramę sceniczną widowiska tworzą dwie wieżyce szopkowe, dostosowane stylem do ukazującej się w intermedjach malowanej szopki projektu Włodzimierza Tetmajera W wieżach tych zapalają się w pewnych momentach barwne witraże ku wielkiej uciesze młodocianych widzów. Dekorację pierwszego aktu, która największej pozostawiała do życzenia zmieniono na jednostajny pejzaż jesienny. Zasadnicze zmiany poczyniono w akcie ostatnim. Szopka, która dawniej stała tradycyjnie w prawym kącie [illegible], mało widoczna [illegible] dużej połaci teatru, przesunęła się obecnie na sam środek sceny i widoczna jest dla wszystkich. Wokół [illegible] się naturalnie hołdownicy z wszystkich epok historji polskiej. Wejście królów poprzedza gwiazda przesuwająca się na niebie ponad [illegible] ka. [illegible] której na ośnieżonych drzewach zapalają się dziesiątki kolorowych świeczek, a szopkę otacza aureola świetlista.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz ostatni „Ktobądź“, widowisko średniowieczne, zainscenizowane na podstawie staro-angielskiego moralitetu przez p. Ryszarda Ordyńskiego. Jutro i pojutrze wodewil „Trójka hultajska“ w nowej, efektownej inscenizacji. W Nowy Rok wieczorem „Pocałunek Kopciuszka“, popołudniu zaś „Betleem polskie“. W najbliższym czasie wznowiona będzie sztuka Lengyel'a „Tajfun“ z p. Brydzińskim w roli głównej. Bezpośrednio po [illegible] wejdzie na repertuar nowość oryginalna, grana przed świętami w warszawskim Teatrze Narodowym, komedja „Polityka i miłość“ Józefa Rączkowskiego.

ULGI W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. — W teatrze m. im. Słowackiego obowiązują ceny: a) zwyczajne najdroższe 5 zł., najtańsze 70 gr., b) niedzielne i świąteczne popołudniowe: najdroższe 4 zł., najtańsze 60 gr., c) popularne w dni powszednie raz na tydzień: najdroższe 2.50 zł., najtańsze 35 gr., d) dla kolejarzy i zespołu dwa razy w tygodniu, t. j. w poniedziałki i piątki po 50% zniżonych cenach normalnych, e) dla młodzieży szkolnej raz na dwa tygodnie po cenach do 50% zniżonych. Akademicy są złączeni z „Zespołem“ i kolejarzami, wojsko ma 50% zniżki cen normalnych we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem premjer i niedziel, żołnierze za darmo codziennie po dwudziestukilku na galerji, nadto [illegible] za darmo codziennie z 1 loży, 4—6 foteli, 8 miejsc na balkonie II piętra i kilku parterowych miejsc.

WIECZÓR SYLWESTROWY ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO. We czwartek o godz. 10.45 [illegible] y. [illegible] program [illegible] w stylu „Krzywego [illegible] autora „Dziejów salonu“, K. [illegible] „Koniec rodu Ordynackich“. — [illegible] wschodnia układu baletmistrza A. Piotrowskiego w wyk[illegible] artystek [illegible] szo[illegible]nia noworoczne, ujęte w [illegible] w Nowy Rok. Bilety sprzedaje kasa w teatrze mi[illegible].

WIECZORY SYLWESTROWE W „BAGATELI“ i STARYM TEATRZE odbędą się: pierwszy o godz. 8 wieczorem, a drugi o godz. [illegible] w teatrze Bagatela, a w Starym Teatrze [illegible] o godz. 7.30, drugi o 10 w nocy, w wykonaniu zespołu warszawskiego, w skład którego wchodzą Elna Gistedt, tancerka klasyczna Clair Delyss, Józef Orwid piosenkarz p. Marek Windheim, Walery Jastrzębiec oraz znany artysta krakowski, p. Leopold Zbucki.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we wtorek rewia paryska „Tylko dla dorosłych“. Jutro we środę „Dziewczę w koszulce“, która na premjerze zyskała nadzwyczajne uznanie. Dzień sylwestra obchodzi teatr Nowości uroczyście; o godzinie 7.45 wieczór „Tylko dla dorosłych“, w nocy o 11-tej „Kraków w nocy“, rewia z udziałem całego personalu i baletu. Rzecz dzieje się w Krakowie w restauracji Pollera, na Dębnikach, na Woli Justowskiej. Aktualne kuplety i tańce, nowa wystawa.

TRZECI I OSTATNI KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO pod batutą D. Kotka, odbędzie się w piątek 1 stycznia o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Bilety po zniżonych cenach (na sali po zł. 3 i 2, na galerji po 1 zł.) do nabycia u J. Lipskiego. Sławkowska 8.

LEOPOLD GODOWSKI, pianista, wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 3 stycznia w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SZOPKA KRAKOWSKA. Następne przedstawienia szopki krakowskiej odbędą się 1 i 3 stycznia o godz. 4 i 6 popołudniu. Bilety do nabycia wcześniej w dni powszednie w dyrekcji Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) od godz. 9 do 2 popoł.

SPORT

KONKURSY ZIMOWE W TATRACH. Na terenie Tatr odbędą się w styczniu 1926 dwa międzynarodowe zimowe konkursy, a mianowicie dnia 30 i 31 stycznia międzynarodowy konkurs skoków w Zakopanem, zaś od 6 do 10 stycznia międzynarodowy tydzień sportu zimowego na Szmeksie. Zawody w Szmeksie obejmą całokształt sportów zimowych, a więc biegi na nartach, hockey na lodzie, wyścigi bobsleigh'owe, zawody łyżwiarskie itp. Członkom Związku turystycznego, pragnącym wziąć udział czynny lub bierny w konkursie w Szmeksie wydaje Związek w lokalu swym przy ul. Szpitalnej 36, od godz. 9—1 i od 4—6 pp. legitymacje tatrzańskie, uprawniające do wyjazdu odbędzie się w Zakopanem w [illegible]. Uczestnicy kursu w razie wyjazdu conajmniej 30 osób, korzystają z 33% zniżki kolejowej.

—ooo—

Z Polski

WIELKI PROCES O SZPIEGOSTWO. W najbliższych dniach w sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciw głośnemu szpiegowi Wincentemu Iliniczowi. Jest to Rosjanin, który za okupacji niemieckiej zorganizował klub kozacki, który stanowił zwykłą spelunkę szulerską i ostoję mętów i szpiegów. Po zwinięciu klubu Illinicz grasował po innych klubach i wkradał się w życie towarzyskie Warszawy, robiąc coraz nowe znajomości i jednając sobie poparcie. Na tej drodze dzięki znajomości z kapitanem Krukiem-Strzeleckim, znalazł się on wśród organizatorów „Związku rolników polskich“ i został dyrektorem tej instytucji, mimo iż nie miał potrzebnych kwalifikacyj. Zajęcie tego odpowiedzialnego stanowiska rozszerzyło jego pole działalności szpiegowskiej, którą potajemnie uprawiał oddawna. Zorganizował on akcję szpiegowską na szeroką skalę i wciągnął do współpracy dawną agentkę policji rosyjskiej Marję Skokowską oraz wydalonego za sprzeniewierzenie ze Związku legionistów Aleksandra Lemchę. Wówczas policja polityczna zdemaskowała szpiega. Śledztwo w tej sprawie prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Luxemburga zostało już ukończ[illegible] a akty sprawy przesłane do sądu okręgow[illegible] który po świętach wyznaczy termin rozpocz[illegible] rozprawy. — Będzie to jedna z najgłośniejs[illegible] spraw szpiegowskich.

WŁAMANIE DO LOKALU WOJEWÓDZT[illegible] WARSZAWSKIEGO. W nocy ze środy na czw[illegible]tek, będący w obchodzie przod. 9 komisarjatu, [illegible]procki, ujrzał przed domem Nr. 1-3-5 w Aleja[illegible] Ujazdowskich wysoki gruby kij, nabity 14 hakam[illegible] oraz umocowaną na szczycie deskę. Kij ten sięga[illegible] do wysokości I piętra. Przodownik, wiedząc, że jest to przyrząd służący do okradania lokali przez okna, wszedł, z zachowaniem wszelkich ostrożności do lokalu wojewódzkiego urzędu warszawskiego, obudził śpiącego woźnego, poczem obaj weszli do gabinetu p. wojewody, gdzie ujęli jednego z włamywaczy, 24-letniego Władysława Brazisa. Drugi włamywacz zdołał umknąć. Na miejscu znaleziono łom, kilka wytrychów i latarkę elektryczną z zapasowemi baterjami. Złodzieje widocznie planowali splądrować gabinety. Policja jest już na tropie drugiego złodzieja.

MORD PODCZAS WYSTAWIANIA JASEŁEK. W Kawęczynie pod Warszawą grupa miejscowych amatorów zorganizowała zespół jasełkowy. Rolę Heroda grał 24-letni Franciszek Kozakiewicz, rolę „śmierci“ — 26 letni Władysław Maciejak. Podczas przedstawienia wynikła sprzeczka. Jeden z widzów 25 letni Aleksander Kościesza jął bombardować aktorów kamieniami. W odpowiedzi Herod-Kozakiewicz dobył pałasza „śmierć“-Maciejak złapał za kosę i obaj rzucili się na przeciwnika. Okrutnie poraniony, Kościesza po upływie kilku minut wyzionął ducha. Zabójców aresztowano.

TROCHĘ SIĘ PORUSZYŁA WALKA Z NADUŻYCIAMI DOSTAWCÓW. Głośną była swojego czasu afera komandora Bartoszewicza oraz dostawców: Karola Marszałka, inż. J. Miklaszewskiego i Eugenjusza Erbsteina. Pan komandor dostał się do aresztu prewencyjnego, a dostawcy wypuszczeni zostali na wolność za kaucjami w sumach 150.000, 120.000 i 75.000 złotych. Sumy te zahipotekowane zostały na nieruchomościach, należących do odnośnych spółek; nadto prokuratorja generalna uzyskała decyzję sądu okręgowego, nakładającą areszt w sumie 300.000 złotych na majątek osobisty wymienionych dyrektorów, którzy pobrali zaliczki na dostawę korpusów do min morskich i kotwic, a zamówień tych w całości nie wykonali. Skargi przeciwko tej decyzji sąd apelacyjny nie uwzględnił, zmniejszył tylko wysokość sumy zabezpieczenia do 225.000 złotych.

JAGLICA WCIĄŻ GRASUJE. Według ostatniego wykazu urzędowego zasłabnięć na choroby zakaźne w Polsce w ciągu tygodnia zgłoszono nowych 200 przypadków jaglicy (trachoma), z tej liczby 133 przypadki w województwie krakowskiem.

UCIECZKA ADWOKATA LWOWSKIEGO. Przed kilku dniami donieśliśmy, że policja lwowska prowadzi śledztwo przeciw pewnemu adwokatowi o oszustwa i sprzeniewierzenia na szkodę swych klientów. Sąd wydał nakaz aresztowania tego adwokata nazwiskiem Grzeszczyński, który jednak zbiegł prawdopodobnie do Czech.

ZAMORDOWANIE KUCHARKI WE LWOWIE. W wilję przy ul. Gródeckiej l. 48, została popełniona zbrodnia zagadkowa na razie. W mieszkaniu Samuela Majbluma znaleziono jego kucharkę, kobietę 52-letnią, Feuerstein, leżącą na podłodze w kałuży krwi, z gardłem poderżniętem. Wszystkie szafy i zamknięcia były rozbite, morderca czy mordercy szukali tylko pieniędzy, gdyż garderoby nie ruszyli. Sąsiedzi nie słyszeli odgłosów walki. Majbluma nie było wtedy w mieszkaniu. Zwłoki Feuersteinowej pozostawiono na podłodze. Mieszkanie opieczętowano. Majblum nie jest w stanie ustalić wyrządzonej mu szkody.

OCZYSZCZENIE ATMOSFERY POLICYJNEJ WE LWOWIE. „Kurjer Lwowski“ donosi: w ministerstwie spraw wewn. odbyła się konferencja, poświęcona sprawie oczyszczenia policji lwowskiej od tych żywiołów, które kierowały śledztwem Steigera. Chodzi tu o osoby Łukomskiego, Reinlendera i Kajdana. Równocześnie w ministerstwie sprawiedliwości rozstrzyga się sprawę lwowskich władz śledczych. Insp. Łukomski został odwołany. Los jego rozstrzygnie się po powrocie insp. Ludwikowskiego, który obecnie bawi we Lwowie i bada akta. Przeciw insp. Łukomskiemu ma być wytoczone dochodzenie o to, że w sprawie o zamach na prezydenta nadał śledztwu inny kierunek i że nie zdołał zabezpieczyć bezpieczeństwa prezydenta. Pogłoska o przeniesieniu podk. Kajdana do Torunia nie została sprawdzona.

NADUŻYCIA BANKOWE. We Lwowie krążą pogłoski o poleceniu sądu opieczętowania jednego z banków i aresztowaniu jego dyrektora. Chodzi o bank dyskontowy, który miał popełnić oszustwo na szkodę rotmistrza Żeleńskiego. Dyrektor Sumi przed aresztowaniem zbiegł.

[...]CIA KULTURALNEGO W NOWYM SĄCZU. [...]atr Robotniczy w Nowym Sączu wystawił [...]kę p. t. „Chata za wsią“. Dzięki wytrwałości, [...]cząc się z kosztami, pokonano wszelkie wy[...]jące się przy wystawieniu tej sztuki trudno[...] dając szerokiej publiczności możność rozry[...]. Doskonała gra amatorów, jak zawodowych [ar]tystów, wywoływała częste oklaski publiczno[ści] zapełniającej salę Domu Robotniczego. Na wyszczególnienie zasługują pp. Myczkowska, Wozniak, Schreinerówna, Ptaszkowska, Piórek, Paprocki, Tkacz, Bodzoń, Trembecka, Trybulec, Turski, W. i J. Myczkowscy. Stroną dekoracyjną zajął się Czesław Lenczewski.

Nadmienić należy, że Teatr Robotniczy w Nowym Sączu, niedawno wznowiony, pracuje z ogromną wytrwałością wśród trudnych warunków, nie subwencjonowany, ale o własnych siłach, dając coraz ładniejsze przedstawienia, z których wywiązuje się z zadań doskonale. Takie placówki kulturalne winny pobudzić większe zainteresowanie nietylko bratnich organizacyj miejscowych, ale centralnych.

SPRAWA SĘDZIEGO STRANCMANA. Sprawa sędziego śledczego Strancmana, który dopuścił się niedbalstwa w urzędowaniu i ułatwił przez to ucieczkę komisarzowi bolszewickiemu Leszczyńskiemu, została wyznaczona na 28 stycznia. Komplet sądzący składać się będzie z przewodniczącego wiceprezesa Gumińskiego oraz z sędziów Kozakowskiego i Lorentowicza. Obrony oskarżonego podjął się adw. Henryk Ettinger.

RAFINOWANE MORDERSTWO RABUNKOWE. Do mieszkańca wsi Bigazówki ad Zegarłowicze, J. Selingera, handlarza bydła, zgłosił się w sobotę 19 grudnia niejaki Dziadań który rzekomo jest właścicielem dóbr na kresach a chwilowo przebywa u swego krewnego Marcina Piotrowicza w Bojańczycach z propozycją, by tenże z nim się udał do Bojańczyc celem kupna 2 krów. Nie przeczuwając nic złego, Selinger posłał z Dziadaniem swego syna Hermana. Następnego dnia znaleziono trupa Hermana Selingera z raną postrzałową na głowie na granicy wsi Krasny a Bajańczycami. Morderca zrabował swej ofierze gotówkę w kwocie około 300 zł. Dziadań znikł, a policji nie udało się chwilowo go ująć. Historja ze sprzedażą krów, jak się później okazało, była tylko środkiem celem wywabienia Selingera z gotówką z domu, gdyż gospodarzowi, do którego Dziadań miał zaprowadzić Selingera, o sprzedaży krów ani się nie śniło. Dziadan namówił też zięcia swego krewniaka Piotrowicza, by tenże gospodarstwo swoje tu sprzedał a on go weźmie jako zarządcę do swoich dóbr, co też zięć Piotrowicza uczynił, a oddawszy pieniądze Dz. wyjechał do dóbr krewniaka. Wiadomości od niego dotąd niema.

ARESZTOWANIE MAJORA-PRZEMYTNIKA. Dnia 17 bm. o godz. 2 w nocy na terenie odcinka Daków patrol KOP aresztował partję przemytników. Twierdzili oni, że towar nie jest ich własnością i są zupełnie niewinni. Wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się, że są podstawieni przez majora Leona Krzesińskiego, dowódcę szwadronu północnego odcinka 2 brygady KOP., do którego też należy towar. Na skutek tych dochodzeń aresztowano majora Krzesińskiego, któremu dalsze śledztwo udowodniło, że zajmuje się „szmuglem“ od kilku miesięcy i tym przysporzył skarbowi państwa nieobliczalne szkody. Dalsze śledztwo spoczywa w rękach specjalnej komisji pod przewodnictwem dowódcy 2 brygady KOP płk. Pasławskiego, która przybywa do Rakowa. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

—ooo—

Z zagranicu

WYKRYCIE MORDERCÓW KOMUNISTYCZNYCH W NIEMCZECH. Policja berlińska wyjaśniła obecnie sprawę zamordowania leśnika Jensena, który został w sierpniu 1924 r. zastrzelony. W sprawie tej aresztowano przywódcę komunistycznej grupy terorystycznej w Królewcu, Mikkuweita. Jensen został zastrzelony z tyłu, gdy po zgromadzeniu związku wojskowego wracał przez las wieczorem. Obecnie wyjaśniła policja, że morderstwa tego dokonali komuniści.

BURZE I POŻAR. Z Buenos Aires donoszą: — Z powodu szalejącej tu burzy wybuchł pożar w składach nafty towarzystwa włosko-argentyńskiego. Szkody są bardzo znaczne.

KATASTROFA KOLEJOWA W HISZPANJI. — „Journal“ donosi z Madrytu, że express Madryt—Kartagina wykoleił się w pobliżu miejscowości Murcie, przyczem dwa wagony spadły z nasypu. Katastrofa pociągnęła wiele ofiar. Z powodu trudności komunikacyjnej brak szczegółów.

—ooo—

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 28 grudnia.

Dzisiaj o godzinie 4'30 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Przed porządkiem dziennym tow. poseł **Pragier** zapytał marszałka, dlaczego ustawa o pobieraniu podatków w ziemiopłodach, pomimo że jest pilna, dotychczas nie znalazła się na porządku dziennym.

Marszałek oświadczył, że komisja skarbowa powierzyła referat ks. Kaczyńskiemu, lecz sprawozdawca, opierając się na zdaniu jednego z wiceministrów, że ustawa nie jest pilna, referatu nie przygotował. Obecnie po wyjaśnieniu, że opinja wiceministra była **prywatna** a nie wyrażała stanowiska rządu, sprawozdawca gotów jest sprawę przedłożyć.

Pos. **Balin** (NPCh) domagał się zdjęcia z porządku dziennego ustawy o reformie rolnej, oświadczając, że ustawa taka jest **oszustwem.**

Marszałek zaapelował do posłów, by nie nadużywali prawa głosu, gdyż w przyszłości nie mógłby tak swobodnie głosu udzielać.

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich oraz rezolucję o zaległościach wynikających z dotychczasowego systemu leczenia ubogich.

Następnie przystąpiono do ustawy o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców. Pos. **Kordowski** wypowiedział się przeciw ustawie, oświadczając, że ustawa zmierza do tego, że **obce wyznania będą musiały wychowywać dzieci w wyznaniu rzymsko-katolickiem.** Jest to **łapanie dusz.** Mówca domaga się, aby znalezione dzieci były wychowywane w tem wyznaniu, w którem zobowiązywał się wychowywać je ten, kto je znalazł. Mówca domaga się, aby ustawa jako sprzeczna z konstytucją nie była poddawana pod głosowanie. Przeciw temu stanowisku wypowiadają się pos. **Matakiewicz i Kadłubowski.** Marszałek zaznacza, że marszałkowi przysługuje prawo niepoddawania pod głosowanie projektu, gdy sprzeczność jest oczywista i nie ulega wątpliwości. Gdy sprzeczność oczywista nie jest, rozstrzygnąć musi Izba. Poprawki Kordowskiego odrzucono i ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu. [...] również przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o **przymusie szczepienia ospy.**

Pos. Putek (Wyzwolenie) postawił wniosek, **aby ustawę o przedłużeniu prawa gmin Krakowa i Lwowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego wziąć pod obrady** po głosowaniu nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej. Wniosek **odrzucono**, a ustawę o przedłużeniu prawa pobierania samoistnego podatku przez Kraków i Lwów **przyjęto w trzeciem czytaniu** bez dyskusji.

Przystąpiono do głosowania nad

POPRAWKAMI SENATU DO USTAWY O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ

Znamienną była **zmiana taktyki Wyzwolenia**, które dzisiaj wbrew dotychczasowemu zwyczajowi nie urządzało obstrukcji i z jednym wyjątkiem naogół zachowywało się spokojnie. Przed przystąpieniem do głosowania marszałek poddał pod głosowanie wniosek pos. Balina, który żądał zdjęcia ustawy o reformie rolnej z porządku dzisiejszego posiedzenia. Wniosek ten **upadł**, poczem z nielicznymi poprawkami przyjęto artykuły ustawy do art. 27 włącznie. Przy art. 31, dotyczącym sprawy odszkodowania, Wyzwolenie oraz posłowie białoruscy i ukraińscy wszczęli **wrzawę, bili w pulpity i śpiewali** „O cześć wam panowie magnaci“. Wicemarszałek Dębski przez dłuższy czas nawołuje posłów do uciszenia się. Po chwili wrzawa ustaje.

LEWICA OPUSZCZA SALĘ OBRAD

Przy art. 50, dotyczącym wykupu ziemi przeznaczonej na parcelacje przez ludność sąsiadującą z objektem parcelowanym co ma duże znaczenie dla ludności białoruskiej, **posłowie PPS, Wyzwolenia, Niezależnej Partji Chłopskiej, Koła żydowskiego, częściowo przedstawiciele mniejszości niemieckiej, grupa Bryla i Chliboroby opuszczają salę posiedzeń.**

Po wyjściu klubów lewicy sejmowej posiedzenie trwa w tej chwili (godz. 8.15 wieczorem) w dalszym ciągu.

Czas odnowić przedpłatę na styczeń

Pożyczka amerykańska dla Polski dopiero za 3 miesiące

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 grudnia.

Dzisiaj przybył do Warszawy po dłuższym pobycie w Ameryce i Anglji p. Dr. Feliks Młynarski, wiceprezes banku polskiego. P. Młynarski został natychmiast przyjęty przez ministra skarbu pana Żdziechowskiego, któremu p. Młynarski zdawał sprawę z przebiegu swoich **pertraktacyj z amerykanskiemi sferami finansowemi w sprawie wielkiej pożyczki dolarowej dla Polski.** Wedle opinji p. Młynarskiego pertraktacje potrwają jeszcze około 3-ch miesięcy, i w razie pomyślnego ich wyniku uzyskałaby Polska pożyczkę około 100 miljonów dolarów pod zastaw monopolu tytoniowego.

Delegaci amerykańskiego Bankers Trustu, z którym pertraktował p. Młynarski, **wyjechali już z Ameryki do Polski** i prawdopodobnie w dniu 6 stycznia przybędą do Warszawy.

Jak się wasz korespondent dowiaduje, prof. Kemerer b. delegat Ameryki w komisji Dawesa, zaproszony przez rząd polski do zbadania naszych stosunków finansowych, przybył dzisiaj z Ameryki do Francji i natychmiast wyjechał w dalszą podróż przez Paryż do Polski. Przyjazd prof. Kemerera spodziewany jest przez Gdańsk w dniu jutrzejszym.

Podwyższenie kar za zwłokę w płaceniu podatków

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 grudnia.

Jak się wasz korespondent dowiaduje, został opracowany projekt ustawy o uprawnieniu Rady ministrów do **podwyższenia kar za zwłokę w płaceniu podatków bezpośrednich.** — Projekt ustawy brzmi jak następuje: Rada ministrów jest władną zależnie od stanu gospodarczego podwyższyć na ściśle określone okresy, kary za zwłokę, na zasadzie ustawy z 31 lipca 1924 r., od zaległości w poszczególnych podatkach bezpośrednich z wyjątkiem podatku majątkowego.

Groźba wojny o Mossul

Londyn, 28 grudnia (PAT). Sprawozdawca „Timesa" w Angorze telegrafuje, że sytuacja jest **bardzo poważna.** Dziś zbierze się pod przewodnictwem Mustafy Kemala najwyższa rada wojenna, w której wezmą udział wszyscy dowódcy armji. Rząd zostanie **zmuszony do wojny** celem uratowania swego prestigeu oraz celem zapobieżenia rewolucji wewnątrz państwa. „Times" sądzą, że Anglja jest gotowa okazać ustępstwa, celem umożliwienia rządowi tureckiemu uratowania jego prestige.

Paryż, 28 grudnia (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Angory, że w sztabie generalnym odbyły się nader ważne narady, w czasie których prowadzono dyskusję nad **ewentualnem przeprowadzeniem kampanji** w rejonie Mossulu.

Angora, 28 grudnia (PAT). Z całego kraju nadchodzą depesze o **wiecach protestacyjnych** przeciwko decyzji Rady Ligi narodów w sprawie Mossulu.

Londyn, 28 grudnia. Turecki minister spraw zagranicznych Rughdy bej oświadczył belgradzkiemu korespondentowi „Westminster Gazette", że **Turcja nie może zrezygnować z suwerenności nad Mossulem** i oczekuje nowych projektów angielskich.

USPOKOJENIE?

Paryż, 28 grudnia (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Angory, że rząd turecki postanowił definitywnie **zaniechać wszelkich wrogich wystąpień** w związku z decyzją Rady Ligi narodów w sprawie Mossulu.

TELEGRAMY

—o—

PRZESILENIE W NIEMCZECH

Wiedeń, 28 grudnia (PAT). „N. F. Presse" donosi z Berlina: Wobec niemożności utworzenia gabinetu wielkiej koalicji prawdopodobne jest utworzenie gabinetu mniejszościowego z Luthrem. Długotrwałe przesilenie i niezdolność stronnictw politycznych rozwiązania tego przesilenia wyzyskiwane jest przez koła prawicowe do energicznej **agitacji przeciwko parlamentaryzmowi i republice.** Organy prawicowe podnoszą coraz silniej głos **na rzecz dyktatury** i to dyktatury nie gwałtownej, lecz utworzonej na podstawie artykułu 48 konstytucji wejmarskiej.

SOCJALIŚCI HOLENDERSCY PRZECIW ROSJI

Haga, 28 grudnia (PAT). Wolf. Na odbytym w Utrechcie kongresie holenderskich syndykalistycznych Związków zawodowych powzięto uchwałę **niewysyłania żadnej delegacji do Rosji,** jak długo rząd rosyjski nie udzieli swym własnym poddanym wolności krytyki.

O POKÓJ W MAROKKU

Paryż, 28 grudnia Kapitan Cunning wystosował wczoraj list do Brianda, co do którego treści nie chce nic powiedzieć. Oświadczył on jednakowoż, że jest w posiadaniu listu Abd el Krima, w którym tenże prosi rząd francuski i hiszpański o podanie mu warunków pokojowych.

KATASTROFA W KOPALNI

Berlin, 28 grudnia (PAT). Według doniesień „Berliner Ztg." z Nowego Yorku straciło życie z powodu wybuchu gazów w kopalni „Cohuila" 52 górników, wielu zaś zostało zranionych. Kopalnia jest zupełnie zasypana.

—ooo—

Walki w Chinach

Tokio, 28 grudnia (PAT). Z Mukdenu donoszą, że Czang Tso Lin przeszedł na całym froncie do ataku. Zajął on miasto Czuiincze i zmusił Kuo Sun Lina do odwrotu. Według ostatnich wiadomości miał on zostać wraz ze swą żoną stracony.

Szanghai, 28 grudnia (PAT). Według doniesień z Tien Tsinu kontratak byłego ministra sprawiedliwości Liczing Linsa spełzł na niczem. Wojska jego przechodzą do odwrotu, on sam zaś schronił się do strefy japońskiej. Według wiadomości z Mukdenu miał on został zabity przez zbłąkaną kulę.

INTERWENCJA ZAGRANICZNA?

Paryż, 28 grudnia (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Pekinu: Jak wynika z przejętych radiotelegramów, rządy amerykański, angielski, francuski i japoński zamierzają **interwenjować w Chinach** jeszcze przed końcem tego roku.

POTWIERDZENIE I ZAPRZECZENIE

Tokio, 28 grudnia (PAT). Japoński urząd spraw zagranicznych potwierdza wiadomość o pojmaniu Kuo Sun Lina, natomiast nie potwierdza wiadomości o jego straceniu. Wedle wiadomości z Mukdenu poddali się wszyscy generałowie Kuo Sun Lina Czang So Linowi.

KRWAWE WALKI

Londyn, 28 grudnia (PAT). Pekiński korespondent „Timesa" donosi: Przy zajęciu Tien Tsinu przez wojska Feng Ju Sjanga wzięto do niewoli **4 tys. żołnierzy.** Straty po obu stronach wynoszą **20 tys. żołnierzy.** Z powodu silnych mrozów i niewystarczających zabiegów sanitarnych zmarło **14 tysięcy żołnierzy.**

Przegląd gospodarczy

—o—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 28 grudnia. (PAT) Nowy Jork 8'75—8'65—8'67—8'63.

POLSKIE TRAKTATY HANDLOWE

Wyższa szkoła handlowa w Warszawie wydaje zbiór traktatów handlowych Rzplitej polskiej. Wydawnictwo ma cel zarówno praktyczny jak i naukowy, pragnąc zebrać w jedną całość a tem samem szerzej udostępnić, teksty obowiązujących konwencyj handlowych zawartych przez Polskę z obcemi państwami. Świeżo wyszedł z druku II. zeszyt I tom. zawierający: konwencję handlową między Polską a Jugosławją, traktat handlowy i nawigacyjny między Polską a Japonją traktat handlowy pomiędzy Polską a Belgją z r. 1923, konwencja handlowa między Polską a Turcją z r. 1923, traktat handlowy i nawigacyjny pomiędzy Polską a Finlandją z r. 1923. Teksty traktatów podano w języku oryginałów i tłumaczeniu polskiem.

ZAGRANICZNY KREDYT DLA FABRYKI ŁÓDZKIEJ

Jak się łódzki „Głos Polski" dowiaduje, firma „Bracia Hermann i S-ka" reprezentująca znane przedsiębiorstwo angielskie „British Eastern Merchands Company Limited London" uzyskała wydatniejsze kredyty w Anglji dla towarzystwa akc. Ludwik Geyer.

Firma „Bracia Hermann" łącznie z firmą „H. Ł. Lipnowski" otrzymała wyłączność sprzedaży niektórych artykułów, wyrabianych w zakładach fabrycznych towarzystwa akc. L. Geyer. Dzięki temu zakłady te będą w stanie wyrabiać przez prawie cały rok materjały zimowe i więcej letnich. Zjawisko to jest o tyle pocieszające w związku z sytuacją ogólną, że **zmniejsza moment bezrobocia.**

ULGI W OPŁATACH PASZPORTOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A CZECHAMI

Między rządem polskim a rządem republiki czechosłowackiej nastąpiło porozumienie, na mocy którego względem niezamożnych obywateli polskich i czechosłowackich placówki konsularne mogą stosować ulgi polegające na **zmniejszeniu należnej opłaty za wizy paszportowe do 3/4, połowy** i [illegible] **względnie całkowicie zwolnić ich od opłat,** stosownie do ich stanu materjalnego. Szczególnie dotyczy to żołnierzy powracających po ukończeniu czynnej służby lub ćwiczeń, **robotników podróżujących w sprawie** ubezpieczeń społecznych albo wysyłanych przez Kasy chorych, kasy brackie lub inne podobne instytucje społeczno-państwowe do miejsc kąpielowych na kurację, uczniów wszystkich szkół oraz inwalidów wojennych, o ile ci wykażą się poleceniami dotyczącemi wykonania opieki społecznej, np. wezwanie do urzędu decydującego o uprawnieniu do renty. Porozumienie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1926.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU W SPRAWIE ULG CELNYCH

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, że pierwotny termin 21 grudnia br. do wnoszenia próśb o przyznanie ulg celnych, przedłużyło ministerstwo skarbu do 31 grudnia br. Podania w podwójnym egzemplarzu udokumentowane dowodami, że towary zakupiono przed 1 sierpnia br., należy wnieść do ministerstwa przemysłu i handlu. Szczegółowych wyjaśnień udziela biuro celne Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Ktobądź".
Środa: „Trójka hultajska".
Czwartek: „Trójka hultajska".
Wieczór Sylwestrowy.
Piątek popoł.: „Betleem polskie", wiecz.: „Pocałunek Kopciuszka".

OPERETKA NOWOŚCI

Wtorek, 29 bm: „Tylko dla dorosłych".
Środa: „Dziewczę w koszulce".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE

Dnia 2 stycznia o godz. 7 wieczór w **Domu górników Aleja Krasińskiego 16. W. Korolewicz:** „Literatura polityczna XVI wieku".

KINOTEATRY

Nowości: „The Kid — Brzdąc".
Promień: „W kajdanach małżeństwa".
Reduta: „Wielka świąteczna rewja humoru i śmiechu".
Sztuka: „Arena zmysłów" oraz pogrzeb Reymonta.
Uciecha: „Złote łoże"
Wanda: „Krwawiąca lilja".
Warszawa: Pat i Patachon.

Związki i zgromadzenia

TRADYCYJNA ZABAWA SYLWESTROWA, urządzona staraniem Rady zawodowej krakowskiej, odbędzie się 31 grudnia w sali Związku Stow. robotniczych, Dunajewskiego l. 5. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp mają tylko członkowie organizacyj zawodowych, oraz partyjnych, wraz z rodzinami. Niewątpliwie, że jak co roku wszyscy towarzysze i towarzyszki stawią się na tę zabawę, na której przywitamy Nowy Rok.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH, GRUPA KRAKÓW zawiadamia, że sekretarjat i biuro pośrednictwa pracy czynne są co środę od godziny 7—9 wieczorem, w sali związków zawodowych, Dunajewskiego 5, III piętro, lewa oficyna.

Przegląd społeczny

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Dnia 23 grudnia odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej Zarządu głównego funduszu bezrobocia. Komisja wyraziła opinję o konieczności przedłużenia akcji doraźnej na rzecz pozostających bez pracy na rok. 1926, którzy wyczerpali zasiłki z F. B., a mianowicie tym, którzy dotychczas korzystali z tej akcji, w myśl uchwały Rady ministrów z 2 grudnia br. oraz o wprowadzeniu akcji pomocy dla bezrobotnych na terenach m. Piotrkowa, m. i pow. Kielce, oraz pow. **Jasło, Gorlice i Limanowa.** Uchwalono również wystąpić z wnioskiem o przedłużenie okresu wypłat zasiłków na terenie m. i pow. Toruń, pow. Chełmno i Wąbrzezno, gmina Białaczów w pow. opoczyńskim, pow. **iłżecki, oświęcimski, chrzanowski, jasielski, gorlicki, Limanowa,** rybnicki, konecki, katowicki cieszyński, bielski, miasta Grodno, Krynki i Sokółka, oraz pow. **Biała, Żywiec i Wadowice, m. i pow.** Lwów i m. Wilno. Komisja uchwaliła nadto wystąpić do Zarządu głównego F. B. w sprawie uchylenia sezonu martwego, oraz w sprawie **zabezpieczenia robotników, częściowo tylko zatrudnionych.**

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKU ZAW. ROBOTN. PRZEM. CHEMICZNEGO U MINISTRA PRACY TOW. BR. ZIEMIECKIEGO

W sobotę 19 grudnia przyjął minister pracy tow. Ziemięcki delegację Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego, w osobach towarzyszów **Andrzeja Czumy** centralnego sekretarza i **Jana Wiltosa**, sekretarza okręgowego, którzy przedło żyli życzenie organizacji odnośnie do uporządkowania warunków pracy i płacy w przemyśle zapałczanym. Delegacja podniosła szereg bolączek w sprawie niewystarczającej pomocy dla bezrobotnych. Odnośnie do sprawy pierwszej, otrzymała delegacja zapewnienie, że ministerstwo pracy i opieki społecznej użyje swego wpływu, aby wreszcie doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu zapałczanego, którą to kwestją zajmuje się od dłuższego czasu p. Ulanowski, naczelnik wydziału umów zbiorowych i ruchu zawodowego w ministerstwie pracy. W sprawie [illegible]ncy bezrobotnym wysunęli tow. Czuma i Wiltos następujące postulaty:

a) objęcie działaniem ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych także zwolnionych ze służby wojskowej czynnej, b) nieczynienie trudności przez Gł. Zarząd Funduszu Bezrobocia w przedłużaniu zasiłków na 17 tygodni (w ostatnich czasach Główny Zarząd F. B. uzależnia przedłużenie zasiłków na 17 tygodni od przesłania tak szczegółowych dat co do bezrobotnych, że Obwodowe Zarządy F. B. nie są w stanie żądanych dat zebrać nawet przy najlepszej chęci); c) natychmiastowe przedłużenie zasiłków na 17 tygodni dla bezrobotnych na Śląsku Cieszyńskim; d) objęcie akcją wydawania żywności i węgla także bezrobotnym w powiatach innej przemysłowych.

Wobec wysuniętych postulatów zajął tow. minister Ziemięcki życzliwe stanowisko, stwierdził atoli równocześnie, że stale wzrastające bezrobocie paraliżuje plany przyjścia z wydatną pomocą, bo fundusze są niestety, bardzo ograniczone.

KONFERENCJA W SPRAWIE ŻĄDAŃ GÓRNIKÓW

W min. pracy odbyła się w ub. wtorek konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. — W konferencji wziął udział min. tow. Ziemięcki, którego przedstawiciele przemysłu węglowego informowali o stanie tego przemysłu. Przemysłowcy zgodzili się na propozycję min. pracy odbycia konferencji ze Zw. zaw. w sprawie postulatów robotników przemysłu węglowego. Konferencje te odbędą się zaraz po świętach.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU GÓRNIKÓW

Zarząd Centralnego Związku Górników w Krakowie, wybrany na ogólnopolskim zjeździe górników w Krakowie w dniu 14 bm. ukonstytuował się w sposób następujący: tow. poseł Żuławski przewodniczący, tow. poseł Stańczyk sekretarz generalny, tow. Pytlik skarbnik. Nadto w skład Wydziału wykonawczego wchodzą tow. Papuga, Bielnik i Chrószcz.

KURSY DLA DZIAŁACZY ZAWODOWYCH, ORGANIZOWANE PRZEZ TUR (TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO)

Dnia 23 grudnia mija termin wyznaczony przez komisję Centralną Związków zawodowych organizacjom zawodowym dla podania kandydatów na kurs dla działaczy zawodowych, urządzony staraniem TUR. Przypominając powyższe, Sekretarjat KCZZ wzywa wszystkie organizacje do niezwłocznego przesłania nazwisk kandydatów wraz z podaniem wiadomości o nich. Kurs TUR-a rozpoczyna się nieodwołalnie 7 stycznia 1926 r.

Sekretarjat KCZZ.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI SOCJALISTYCZNYCH FRAKCYJ W ZARZĄDZIE KAS CHORYCH

W dniu 30 grudnia br. odbędzie się, zgodnie z zapowiedzią wystosowaną w piśmie do frakcyj socjalistycznych w Zarządach Kas Chorych przez Komisję Centralną ZZ. konferencja przedstawicieli powyższych frakcyj. — Referentami do dwóch spraw, stojących na porządku obrad konferencji będą następujący towarzysze: „Klasa robotnicza wobec gospodarki Kas chorych“ — tow. poseł Z. Żuławski; „Projekty nowelizacji ustawy o Kasach chorych“ — tow. Dr. A. Krieger. Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o uprzedzenie Sekretarjatu Komisji Centralnej Związków Zawodowych o przyjeździe na konferencję.

Sekretarjat KCZZ.

KARKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 8, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat“, Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 8, telefon 4441.
Kasa Chorych, Dunajewskiego 5, telefon 182,
„ filja Podgórze, plac Serkowskiego 17, telefon 4 0.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, ulica P. Michałowskiego 1.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ulica Podzamcze 30, telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).